

I w o n a A l e c h n o w i c z - S k r z y p e k

Rozumienie i wyjaśnianie jako metody poznania człowieka w psychopatologii i psychologii światopoglądów Karla Jaspersa

Słowa kluczowe: *K. Jaspers, wyjaśnianie, rozumienie, psychologia rozumiejąca, psychologia światopoglądów*

1. Wstęp

Karl Jaspers był z wykształcenia psychiatrą. Po zakończeniu studiów medycznych przez kilka lat pracował w klinice psychiatrycznej, gdzie prowadził pracę badawczą: obserwował przypadki chorobowe i na tej podstawie formułował hipotezy oraz wyprowadzał wnioski. Szukał sposobów dotarcia do złożoności i wielowymiarowości choroby psychicznej, będącej, jego zdaniem, wynikiem działania czynników organicznych, kulturowych i społecznych. Dlatego w swoich badaniach stosował różne metody: wyjaśnianie, rozumienie i opis fenomenologiczny. Jego postępowanie badawcze cechował metodologiczny pluralizm; Jaspers występował zdecydowanie przeciw panującemu wówczas w psychiatrii dogmatowi utrzymującemu, że choroby psychiczne są chorobami mózgu. Mimo wielostronnego podejścia do chorób psychicznych Jaspers nie był w stanie rozwiązać problemów, na jakie natrafiał w swojej praktyce klinicznej. Jednym z nich była rola osobistej decyzji chorego, należącej do sfery wolności, która nie podlega ani rozumieniu, ani wyjaśnianiu. Dotarcie do granic naukowego poznania człowieka spowodowało, że Jaspers porzucił psychiatrię i zajął się filozofią. Na jej gruncie rozpoczął poszukiwania sposobów ujęcia człowieka uwzględniających specyfikę jego istnienia. Na przykładzie

drogi Jaspersa do filozofii – rozpoczynającej się wraz z przewartościowaniem naukowych metod podejścia do człowieka – ujawnia się bardziej uniwersalny problem, a mianowicie specyfika i wartość poznania filozoficznego. Celem niniejszego artykułu jest nie tylko przedstawienie pewnego ciekawego przypadku przejścia z nauki do filozofii, ale także wydobywanie jego profilozoficznego sensu. Dla Jaspersa filozofia była dyscypliną wypełniającą miejsce, którego nauka nie jest w stanie zająć.

2. Wyjaśnianie kontra rozumienie

Aby przedstawić, na czym polegało przewartościowanie naukowego podejścia do człowieka, które stało się udziałem Jaspersa, należy na początku zarysować kontekst historyczno-problemowy sporu o badanie ludzkiej psychiki sprzed wieku. Dotyczył on dwóch metod: wyjaśniania i rozumienia.

W połowie XIX wieku nauki przyrodnicze przeżywały dynamiczny rozwój. Liczne odkrycia dokonywane na gruncie tych nauk potwierdzały efektywność i skuteczność stosowanych przez nie metod. Zyskały one powszechne uznanie do tego stopnia, że stały się wzorem dla przedstawicieli innych dyscyplin naukowych. Miało to miejsce szczególnie w badaniu takich przedmiotów jak „dusza” czy „psychika”, należących tradycyjnie do filozofii. W licznych laboratoriach psychologicznych, które rozwijały się na przełomie XIX i XX wieku jak grzyby po deszczu, badano fizyko-chemiczne warunki przebiegu zarówno prostych, jak i złożonych procesów psychicznych. Badano spostrzeganie, odbieranie wrażeń oraz myślenie i akty woli. Fizjolog Ernst Heinrich Weber oraz fizyk Gustav Theodor Fechner zapoczątkowali naukowe poznanie „duszy” i przygotowali drogę do powstania eksperymentalnej psychologii. Za jej początek uważa się założenie przez Wilhelma Wundta pierwszego laboratorium psychologicznego na Uniwersytecie w Lipsku, co miało miejsce w 1879 roku, choć najnowsze badania uznają tę datę za umowną (Gołąb 2015).

Psychologia eksperymentalna stała się wkrótce poważaną konkurentką dla badań nad „duszą” prowadzonych na gruncie filozofii. Spowodowało to liczne napięcia między przedstawicielami kształtującej się dopiero dyscypliny naukowej – psychologii eksperymentalnej – a ich uniwersyteckimi kolegami reprezentującymi filozofię uznawaną za królową nauk. Skomplikowane stosunki między psychologią a filozofią przerodziły się wkrótce w spór. Jednym z punktów tego sporu były metody badania psychiki jak i całe sfery ludzkiego ducha – kultury. Filozofowie niepokoiли się redukcjonistycznymi tendencjami, którym ulegało wielu naukowców, sprowadzających psychikę do procesów fizjologicznych, a człowieka do istoty biologicznej, dającej się badać metodami nauk przyrodniczych. Szczególne znaczenie w umacnianiu tych naturalistycz-

nych tendencji miały prace znanego przyrodnika Ernsta Haeckla, w których sprowadzał on świadomość i psychikę do funkcji układu nerwowego i ukazywał ich ewolucję od najprymitywniejszych form życia organicznego do złożonych form, z jakimi mamy do czynienia u naczelnych, w tym także u człowieka. Świadomość i psychika były dla Haeckla takimi samymi procesami materialnymi jak wszystkie inne procesy przyrodnicze i wspólnie z nimi podlegały one uniwersalnemu prawu przyczynowości. „Neurologiczny problemat świadomości”, pisał Haeckel, „jest tylko specjalnym przypadkiem wszechogarniającego problemu kosmologicznego zagadnienia substancji” (Haeckel 1905: 172). Dlatego też wyjaśnienie zjawisk psychicznych, będących procesami materialnymi podobnie jak wszystkie zjawiska i procesy życiowe (biologiczne), nie wymaga specjalnych metod badawczych. Psychologia rozumiana jako nauka o psychice może być po prostu działem przyrodoznawstwa. Wszelka nauka jest filozofią natury. Z pewnością tego rodzaju naturalistyczne nastawienie w nauce słusznie uważa się za wyraz pozytywistycznego redukcjonizmu, uznającego za prawomocną jedynie wiedzę empiryczną (Wiltsche 2008: 56).

Jednym z pierwszych głosów niepokoju wobec empirycznych badań duszy (psychiki) była krytyka ze strony Wilhelma Diltheya, skierowana przeciw uznawaniu psychologii za naukę przyrodniczą. Jego zdaniem nie da się tego, co duchowe – sfery ludzkiej kultury – wyprowadzić wprost z warunków życia i wyjaśnić jako rezultatu gatunkowego przystosowania do tych warunków. Dilthey wyrażał swoje przekonanie w stwierdzeniu, które stało się już klasyczną formułą: „Naturę wyjaśniamy, życie duszy rozumiemy” (Dilthey 1957: 144). Pierwsze postępowanie – wyjaśnianie – polega, zdaniem Diltheya, na tym, że badając procesy psychiczne, stawia się na ich temat różne hipotezy, a zatem uzyskuje się o nich poznanie jedynie pośrednie. Natomiast przeżywając i rozumiejąc procesy psychiczne, ma się do nich bezpośredni dostęp, dlatego też uzyskane w ten sposób poznanie jest znacznie bardziej uzasadnione niż to, które uzyskuje się przez wyjaśnianie. Stąd też nakreślony przez Diltheya projekt psychologii analityczno-rozczłonkującej zakładał, że będzie ona nauką opisową, a nie wyjaśniającą. Tak rozumiana psychologia miała spełniać rolę podstawy dla pozostałych nauk humanistycznych. Nauki te, badając rzeczywistość ludzką, opierają się na doświadczeniu wewnętrznym. To z niego psychologia opisowa czerpie materiał do prowadzonych na jej gruncie analiz. Jej metodą jest rozumienie całościowych związków psychicznych. Związki te są zawsze dane w jakimś kontekście tworzącym wraz z działaniami jednostek doświadczenie życiowe. Izolowanie jakichś elementów tego całościowego doświadczenia, na przykład uczuć czy wspomnień, jest nieporozumieniem.

Zarysowując projekt psychologii opisowej Dilthey wystąpił z krytyką takiej postaci psychologii, jaka wówczas dominowała, a zatem psychologii opartej na metodach empirycznych, na obserwacji i eksperymencie, psychologii zaj-

mującej się tym, co dostępne zewnętrznemu obserwatorowi, czyli reakcjami organizmu na bodźce rejestrowane przez przyrządy i urządzenia znajdujące się w wyposażeniu laboratoriów psychologicznych – inaczej: psychologii empirycznej, traktowanej, jak chciał tego Haeckel, jako część przyrodznawstwa.

Atak Diltheya na psychologię wyjaśniającą sformułowany w pracy *Ideen über eine beschreibende und zergliedernde Psychologie* (1894) spotkał się z repliką Hermanna Ebbinghaus, jednego z czołowych przedstawicieli tej dyscypliny badawczej. Spór między Diltheyem a Ebbinghausem przeszedł do historii filozofii jako „debata wyjaśnianie kontra rozumienie”, choć, jak pisze Nicole D. Schmidt, samo pojęcie „rozumienia” nie było jeszcze wówczas sproblematyzowane (Schmidt 1995: 46). W tej fazie naukowej debaty akcentowano przede wszystkim przeciwieństwo między „wyjaśnianiem” a „opisem” (Schmidt 1995: 51). Dopiero w pierwszej dekadzie XX wieku Dilthey wyartykułował przeciwieństwo między „wyjaśnianiem” a „rozumieniem” (Schmidt 1995: 52). W pracach powstałych w latach 1907–1910 Dilthey dał opis centralnej operacji rozumienia służącej interpretacji ludzkich wytworów. Pojedyncze momenty życia mają znaczenie w powiązaniu z jego całością, tak jak i ona manifestuje się w pojedynczych sposobach wyrazu. Rozumienie nie jest procesem liniowym, lecz ma strukturę koła. Ten sposób ujęcia rozumienia rozwinęli później Martin Heidegger i Hans-Georg Gadamer, ukazując „koło hermeneutyczne” jako stosunek między konkretną częściową interpretacją czegoś a całościowym rozumieniem („horyzontem sensu”), w którym zawarta jest już interpretacja pojedynczych części.

Skoro w pierwszej fazie debaty wyjaśnianie-rozumienie samo rozumienie nie było jeszcze sproblematyzowane, to z pewnością rozumienie jako metoda, którą posługiwał się Jaspers, nie miało wiele wspólnego ze znaczeniem, jakie nadawał mu Dilthey. Jeśli dyskusje dotyczące metod nauk humanistycznych miały wpływ na Jaspersa, to dopiero w okresie rozwoju hermeneutyki zapoczątkowanym przez Heideggera. Można też przypuszczać, że Jaspers ulegał atmosferze panującej w filozofii w okresie po pierwszej wojnie światowej, którą Gadamer porównywał do tej, jaka panowała w Niemczech w okresie wczesnego romantyzmu (Gadamer 2003: 149). Jedną z cech charakterystycznych tej atmosfery było znaczenie, jakie w ówczesnej filozofii nadawano koncepcji Sorena Kierkegaarda, określanego przez Gadamera mianem „późno urodzonego romantyka” (Gadamer 2003: 151). Jaspers był pod dużym wpływem filozofii duńskiego myśliciela, stąd można przypuszczać, że przejął od niego nie tylko pojęcie „egzystencji”. Wspólne punkty między Jaspersem a przedstawicielami hermeneutyki odnaleźć można jednak dopiero w jego filozofii egzystencji. Czy istniały one we wcześniejszej fazie rozwoju twórczości Jaspersa, szczególnie w okresie przejściowym między psychiatrią a filozofią? Czy są jakiegokolwiek ślady, że posługiwał się on terminem „rozumienie” w sensie, jaki nadawał

temu słowu Dilthey? Wielu badaczy twórczości Jaspersa utrzymuje, że pojęcie rozumienia zaczerpnął on nie od Diltheya, lecz od Eduarda Sprangera „dopasowując je do konkretnych wymagań psychopatologii” (Gäbler 1990/91: 24). Jak zostanie pokazane w dalszej części rozważań, takie twierdzenie jest w pełni uzasadnione.

3. Wyjaśnianie i rozumienie

Ustalenie miejsca, jakie w naukowym postępowaniu Jaspersa zajmowało wyjaśnianie i rozumienie, wymaga przyjrzenia się, w jaki sposób posługiwał się on tymi pojęciami w swoich pracach psychopatologicznych. Dzięki temu będzie się też można przekonać, czy Jaspers uległ wpływowi debaty rozumienie kontra wyjaśnianie. Czy zatem przyjmował on znaczenie zarówno rozumienia, jak i wyjaśniania takie jak w tej debacie, czy też nadał obu pojęciom inny sens?

Można bez wątpliwości przyjąć, że we wczesnej fazie działalności naukowej Jaspersa trudno byłoby odkryć ślady rozumienia w znaczeniu, jakie nadał temu słowu Dilthey. Zarówno w pierwszym wydaniu *Allgemeine Psychopathologie* z 1913 roku, jak i w artykułach publikowanych częściowo przed wydaniem tego podstawowego dzieła Jaspersa z okresu jego pracy jako psychiatry, a częściowo jednocześnie z nim, nie pojawia się nazwisko Diltheya, choć stosowana jest w nich metoda rozumienia. Dopiero w wydaniach *Allgemeine Psychopathologie*, które ukazały się po drugiej wojnie światowej, można znaleźć odniesienia do sporu o rozumienie zainicjowanego przez Diltheya. W jednym z przypisów do rozdziału podejmującego problem psychologii rozumiejącej Jaspers odnosi się do pojęcia rozumienia, uznając je za jedną z ważniejszych metod stosowanych na gruncie nauk humanistycznych. Przywołuje przy tym nie tylko Diltheya, ale także Joachima Wacha, Johanna Gustava Droysena i przywołanego wyżej Eduarda Sprangera. We wspomnianym przypisie Jaspers określa rozwijaną w pismach psychopatologicznych psychologię mianem „rozumiejącej”, w analogii do „socjologii rozumiejącej” Maxa Webera (Jaspers 1973: 250).

W socjologii rozumiejącej rozumienie polega na ujmowaniu sensu lub ujmowaniu sensownej całości (*Sinnzusammenhang*) (Grünewald 1993: 849). Powiązanie między sensem a rozumieniem odpowiada różnicy między aktualnym rozumieniem a rozumieniem wyjaśniającym. Pierwsze odnosi się do subiektywnej strony rozumienia, drugie do strony obiektywnej. Przy czym ważne jest, że Weber nie oddzielał rozumienia aktualnego od związanego z nim rozumienia wyjaśniającego (Grünewald 1993: 896). Podobnie ujmował tę kwestię Jaspers, odróżniając dwie strony procesu chorobowego: subiektywną i obiektywną. Pierwszą z nich bada psychologia rozumiejąca, zajmująca się wewnętrznymi przeżyciami człowieka chorego, drugą psychologia diagnozująca

(*Leistungspsychologie*), która skupia się na psychofizycznych mechanizmach, jakim podlega ten proces. „Psychologia diagnozująca nie nastawia się na rozumienie, lecz zajmuje się całym psychofizycznym mechanizmem traktowanym jak pozbawiona duszy istota żywa, której funkcje są badane” (Jaspers 1990: 331). Zadania tych dwóch sposobów badania psychiki nie stoją ze sobą w sprzeczności. Jaspers był daleki od przyjęcia punktu widzenia przedstawicieli nauk o duchu, którzy, jak sądził, „uznają psychologię rozumiejącą za jedyną” i stąd nie doceniają znaczenia psychologii diagnozującej (Jaspers 1990: 331). Chociaż psychologia diagnozująca rozwija się w obrębie nauk przyrodniczych, nie można jej po prostu uznać za dyscyplinę przyrodniczą. Na poparcie swojej tezy Jaspers powoływał przykład jednej z ówczesnych szkół psychologicznych, której badania stanowiły nową jakość w psychologii. Chodziło o psychologię myślenia rozwijaną w szkole würzburgskiej Oswalda Külpego. Charakterystyczne dla tej szkoły było prowadzenie eksperymentów, które opierały się nie tylko na pomiarach reakcji psychicznych przy pomocy aparatów, ale także na protokołowaniu zeznań osób badanych przy wykonywaniu określonych zadań. Według Jaspersa, metoda szkoły würzburgskiej rozwinęła się pod wpływem fenomenologii, a w protokołowaniu zeznań chodziło o dotarcie do przeżyć osób badanych, ich bezpośrednich danych świadomości. Metody tej nie dało się zakwalifikować jako spełniającej kryteria metod stosowanych w naukach humanistycznych oraz przyrodniczych. Przedstawiciele tej szkoły psychologicznej przyjmowali w swoich badaniach subiektywny i indywidualny charakter przeżyć, akcentując tym samym konieczność uwzględniania konkretnego człowieka, a nie jakiegś bezosobowej psychiki. Psychologia myślenia odróżniała się od psychologii eksperymentalnej traktowanej jako nauka przyrodnicza nie tylko z powodu swojego ukierunkowania na to, co subiektywne. Także stosowany na jej gruncie eksperyment odbiegał od tego, co było pod tym mianem rozwijane w laboratoriach psychologicznych typu Wundtowskiego. Polegał on na ukierunkowanej obserwacji reakcji osoby badanej i protokołowaniu opisywanych przez nią przeżyć. W tego rodzaju eksperymentach uwzględniano czynniki subiektywne, nastawienie osoby badanej. Były one zatem prowadzone niejako od wewnątrz, od strony doświadczającej osoby. Przyrzędy służyły tylko wywołaniu bodźca; on sam nie był najważniejszy, liczyła się indywidualna reakcja na niego. Powodowało to zmianę podejścia do psychiki. Nie było ono uniwersalne, a indywidualne. Jaspers poszukiwał także dróg dojścia do doświadczenia jednostki, zawsze indywidualnego. W okresie swojej działalności naukowej odróżniał procesy psychiczne dostępne rozumieniu od procesów podlegających wyjaśnieniu przyczynowo-skutkowemu, ale nie traktował ich jako rozdzielnych. Wręcz przeciwnie, jak pisał: „Analiza rozumiejąca i analiza oparta na wyjaśnieniu przyczynowo-skutkowym uzupełniają się wzajemnie w badaniu człowieka wprawdzie w bardzo złożony sposób, ale

jednak pozwalający się przy głębszym zastanowieniu wyraźnie uchwycić” (Jaspers 1990: 329).

Traktując rozumienie i wyjaśnianie jako metody, które się nie wykluczają, a uzupełniają, Jaspers stosował, w zależności od potrzeby, jedną bądź drugą metodę. Chciał w ten sposób otrzymać jak najpełniejszy obraz choroby. Nie znaczy to wcale, że stosował obie metody zamiennie. Każdą z nich odnosił do innego elementu badanej całości. Przypadki reaktywnych psychoz rozpatrywał w trojaki sposób: fenomenologicznie, przyczynowo i rozumiejąco. Fenomenologia służyła mu do opisanego stanu świadomości chorego, wyjaśnienie przyczynowe prowadziło do tego, by ustalić przyczyny psychozy. Natomiast rozumienie pozwalało ustalić związek między sposobem życia chorego, jego losem, a psychozą. Mówiąc inaczej, Jaspers chciał wyjaśnić to, co psychiczne, na podstawie tego, co daje się uchwycić jako sensowne i w związku z tym zrozumieć, a nie wyprowadzać to z tego, co fizyczne.

4. Cechy rozumienia w porównaniu z wyjaśnianiem

Z tego, co zostało wyżej powiedziane na temat dwóch metod badania psychiki i duszy, jakimi posługiwał się Jaspers w okresie swojej pracy naukowej w klinice psychiatrycznej, można wyciągnąć następujące wnioski. Po pierwsze, wyjaśnianie oznaczało dla Jaspersa metodę pozwalającą ustalać prawidłowości w badanych przypadkach, dlatego też jako takie zaliczane jest słusznie do metod badawczych stosowanych na gruncie nauk przyrodniczych. Dzięki wyjaśnianiu ustala się przyczynowe powiązania, które Jaspers nazywa przyczynowością „od zewnątrz”. Dlaczego właśnie tak? Otóż ustalanie związków przyczynowych odbywa się przez obserwacje objawów i symptomów występujących niezależnie od subiektywnego przekonania osoby, u której się pojawiają. Wyjaśnienie ma do dyspozycji przyrządy pozwalające ustalić przebieg procesów fizjologicznych. W odróżnieniu od tego rozumienie odnosi się do tego wymiaru psychiki, który nie daje się obserwować z zewnątrz, lecz jest dostępny jedynie od wewnątrz, od strony przeżywającego i doznającego podmiotu. Rozumiemy, jak pisał Jaspers, „reakcje przeżyciowe, proces rozwoju namiętności, rozumiemy treść snu i obłąd, działanie sugestii, rozumiemy uwarunkowany losem bieg życia, rozumiemy, jak chory rozumie siebie samego i w jaki sposób owo samorozumienie staje się dalszym czynnikiem rozwoju psychicznego” (Jaspers 1973: 252).

Krótko mówiąc, rozumienie odnosi się do tego, co dotyczy przeżyć i uczuć, wewnętrznej rzeczywistości pacjenta. W przeciwieństwie do tego wyjaśnianie koncentruje się na tym, co zewnętrzne. A zatem wyjaśnianie odnosi się do empirycznego wymiaru istnienia człowieka, rozumienie do wymiaru duchowego.

Ważną cechą rozumienia jest to, że kieruje się ono na uchwycenie sensownych powiązań (związków sensu). Burkhard Gäbler wyjaśnia to następująco: „Opiera się ono na bezpośredniej oczywistości i umożliwia empatię, współprzeżywanie, wczucie się w cudzą psychikę i «współuczestnictwo w przeżyciach Innego» (Gäbler 1990/91: 29). Dla Jaspersa ważne jest także to, że przy rozumieniu „wciąż rozbijamy się o granice”. Całość tego, co psychiczne, nigdy nie będzie dla nas dostępna, rozumiemy jedynie „pewne strony psychiki” (Jaspers 1990: 333). Uzasadnione jest tylko dążenie do bezgranicznej przyczynowości, bezgraniczne rozumienie jest niemożliwe. Nie da się zrozumieć każdego procesu psychicznego. Tylko przy wyjaśnianiu buduje się teorie, rozumienie nie prowadzi nigdy do teorii (Jaspers 1990: 337). Ta ostanía cecha rozumienia odgrywa kluczową rolę w koncepcji filozoficznej Jaspersa. Przedstawienie wzajemnych relacji psychopatologii i filozofii znajduje się już w ostatniej części *Allgemeine Psychopathologie*. Staje się tu widoczne wytyczenie granicy między rozumieniem psychologicznym a filozoficznym rozjaśnieniem. Nauki zajmują się człowiekiem jako „przedmiotem badań», w przeciwieństwie do tego filozofia zajmuje się człowiekiem jako «wolnością»” (Gäbler 1990/91: 31). Ciekawym świadectwem tego przejścia jest *Psychologie der Weltanschauungen*. W tym dziele znajdują się takie aspekty rozumienia, których nie ma w pracach psychopatologicznych Jaspersa.

5. Rozumienie bez wyjaśniania

Psychologie der Weltanschauungen Jaspersa stanowi interesujące świadectwo przechodzenia z psychopatologii do filozofii. Rozwijaną w tej pracy psychologię światopoglądów Jaspers traktował jako część psychologii rozumiejącej, którą przeciwstawiał filozofii „profetycznej”. Psychologia, podobnie jak socjologia i logika, po prostu poznaje, filozofia profetyczna natomiast wskazuje na sens i znaczenie oraz ustanawia normy (Jaspers 1971: 2). Dlatego też zajmowanie się światopoglądem, przez który człowiek odnosi się do świata, jest aspektem filozofii, która od wieków nadaje życiu ludzkiemu sens i cel. Chociaż psychologia światopoglądów nie była filozofią we właściwym sensie tego słowa, nie była ona też nauką. Z tego powodu rozumienie, którym Jaspers posługiwał się na gruncie tej psychologii, nabrało nowego odcienia znaczeniowego.

W *Psychologie der Weltanschauungen* Jaspers postawił pytanie o sposoby doświadczania własnego światopoglądu, co ma miejsce wówczas, gdy człowiek styka się ze skutkami swojego myślenia i działania, gdy mierzy się z rzeczywistością, która prawie zawsze okazuje się inna, niż się wydawało, gdy konfrontuje się z osobowościami, które spotyka. Psychologia światopoglądów

pozwała dotrzeć do przekonań, które się żywi i do wartości, które się uznaje. Jej przeciwieństwem jest psychologia złudzeń, pielęgnująca iluzję, że świat jest pewny i jednoznaczny, że kształtuje się zgodnie z naszym nastawieniem, ale jednocześnie jest taki sam w sobie. Zdaniem Jaspersa, do światopoglądu nie dotrze się przez „zimne kalkulacyjne myślenie”, lecz przez myślenie przeżywające, przez widzenie rzeczywistości zgodne z optyką wyznaczoną przez to, co nas porusza.

Sam światopogląd rozważał Jaspers z dwóch stron: przeżywającej go jednostki – podmiotowej (subiektywnej), oraz treściowej zawartości – przedmiotowej (obiektywnej). Podmiotowa strona światopoglądu to sposoby odnoszenia się do świata – nastawienia, przedmiotowa – obrazy świata. Nastawienia są skłonnościami podmiotu, sposobami postępowania, a także postawami i sposobami działania. Obrazy świata mają swoją treść stanowiącą obiektywizację przekonań. Nastawienia dzielą się na przedmiotowe, refleksyjne i entuzjastyczne. O ile nastawienia należą do sfery podmiotowej, o tyle obrazy świata mieszczą niejako na przeciwnym biegunie, tworzą ramy dla sensu, który jest w nich dany. Pozwalają jednostce odnaleźć się w świecie. Jaspers wyróżnia trzy rodzaje obrazów świata: zmysłowo-przestrzenne, duchowo-kulturowe i metafizyczne. Entuzjastyczne nastawienia oraz metafizyczne obrazy świata kierują się ku temu, co absolutne, co przekracza zmysłową i empiryczną rzeczywistość, ku nieskończoności. Nie da się wyjaśnić tego rodzaju transcendowania, można je zrozumieć.

Na gruncie psychologii światopoglądów pojawiło się nowe znaczenie rozumienia. Najwyraźniej jest ono widoczne we fragmentach, w których Jaspers rozpatruje nastawienia entuzjastyczne i pisze o wzajemnym rozumieniu ludzi wchodzących ze sobą w bliską relację (Jaspers 1971: 51). Tego rodzaju duchowe rozumienie osiąga się w miłości, która nazywana jest „pełnią rozumienia” bądź „całkowitym rozumieniem”. Psychologicznie nie da się pojąć tego typu rozumienia: „Co powiedziane psychologicznie, ujmowane pojęciowo, nie jest już więcej miłosnym rozumieniem i może zostać poznane bez miłości” (Jaspers 1971: 127). Rozumienie oparte na miłości jest żywą rzeczywistością, doświadczeniem, ruchem, ciągłym stawaniem się, dlatego umyka ono wszelkiemu poznaniu, które nie może objąć tego, co stałe i niezmienne. Nie da się odpowiedzieć na pytanie, czym jest rozumienie oparte na miłości (miłosne rozumienie). Można tego jedynie doświadczyć.

Specyfiką obrazów świata jest to, że są one integralnie wplecione w myślenie i działanie jednostki. Dlatego też chcąc dotrzeć do obrazów świata, trzeba najpierw wykroczyć poza nie, co jest niemożliwe, ponieważ tylko w nich doświadcza się świata. Obrazy świata są, jak była o tym mowa, ujmowane nie tylko myślowo, w wyniku zimnej kalkulacji, lecz są rozumiejąco przeżywane (Jaspers 1971: 142). O ile zmysłowo-przestrzenny obraz świata daje

się uchwycić obiektywnie, o tyle duchowo-kulturowy obraz świata może być jedynie rozumiany. Jednak rozumienie ma tu swoje granice. Dokonuje się ono od wewnątrz, jest fenomenem i sensem, motywem, tendencją itp. Jeśli pomijamy to, co rozumiane, rozpatrujemy je samo w sobie, mamy do czynienia tylko z tym, co naoczne, lecz nierzeczywiste: typami, tworzącymi niejako matematykę świata duchowego: „konstruujemy naocznościowe typy wprawdzie ze względu na to, co rzeczywiste, po to, by zdobyć środki do poznania rzeczywistości, lecz jednak w poniekąd nierzeczywistej przestrzeni” (Jaspers 1971: 170). Jaspers podkreśla, że obraz świata posiada żywą treść, której nie daje się w pełni zobiektywizować, ponieważ gdy tylko zostaje ona uprzedmiotowiona, staje się martwa.

Na gruncie psychologii światopoglądów nie odgrywają żadnej roli wyjaśniające związki sensu, których Jaspers poszukiwał w chorobach psychicznych. Przede wszystkim dlatego, że nie ma tu procesów i zjawisk psychicznych, jest tylko doświadczanie własnego światopoglądu. Rozumienie na gruncie tej psychologii dociera do granicy. Poznanie naukowe nie obejmuje całej prawdy o człowieku. Dotyczy ono bowiem przedmiotów, ale nie jest poznaniem bytu. Nauka nie wytycza życiu ludzkiemu żadnych celów. Im bardziej jest siebie świadoma, tym wyraźniej widoczny się staje niedostępny dla niej obszar – ludzka wolność. Wraz z nią otwiera się pole dla podejścia filozoficznego. Tylko ono pozwala wolności zrozumieć samą siebie. Jaspers powtarzał później wielokrotnie, że człowiek jest czymś więcej, niż może o sobie wiedzieć, że jako nieskończoność wymyka się skończonemu poznaniu naukowemu. Na gruncie filozofii metody wyjaśniania i rozumienia ustępują miejsca „rozjaśnianiu egzystencji”.

Granice wyjaśniania i rozumienia wyznacza ludzka wolność. Zniewalająca wiedza naukowa, jak ją określa Jaspers, nie może odnosić się do decyzji człowieka, który podejmuje ją jako istota wolna. Człowiek nie jest maszyną – może także postąpić nieracjonalnie, wbrew logice, na przekór faktom i własnemu dobru. Może nie chcieć się leczyć, dążyć do sukcesu, może wybrać nieakceptowalny społecznie sposób życia. Zresztą nauka nie jest w stanie wytyczyć człowiekowi celu i sposobu jego życia. A to dlatego, że ludzie różnią się od siebie i nie mogą być traktowani jako reprezentanci określonego typu. Tę ludzką wyjątkowość i niepowtarzalność Jaspers określił mianem egzystencji. Tego swoistego sposobu istnienia nie da się uprzedmiotowić i poddać badaniu jak inne przedmioty. W kolejnych fazach rozwoju swojej koncepcji Jaspers dążył do przybliżenia tego obszaru. Tak też rozumiał zadanie filozofii – rozjaśniać, przybliżać, pozwalać konfrontować się, wszystko po to, by zrozumieć, że urzeczywistnienie, stanie się sobą, to indywidualna droga, zadanie dla każdego człowieka z osobna.

6. Zakończenie

Kiedy weźmie się pod uwagę znaczenie, jakie Jaspers nadawał metodzie rozumienia w *Psychologie der Weltanschauungen*, dziele stanowiącym świadectwo jego przejścia od nauki do filozofii, staje się jasne, dlaczego przejście to było nieuchronne. Chociaż rozumienie było jedną z metod poznania człowieka, to jednak przy jego pomocy nie można było dotrzeć do egzystencji. Dlatego w obrębie uprawianej przez siebie filozofii Jaspers rozwijał metodę rozjaśniania egzystencji, która dotyczyła tego, co „więcej-niż-zrozumiałe” (Gäbler 1990/91: 31). Filozofia egzystencji wyznaczyła całkiem nową perspektywę ujęcia człowieka. Centralnym problemem stała się w niej wolność.

Bibliografia

- Dilthey W. (1957), *Ideen über eine beschreibende und zergliedernde Psychologie*, w: tenże, *Gesammelte Schriften*, T. 5, Stuttgart: B.G. Teubner Verlagsgesellschaft.
- Gadamer H.-G. (2003), *Romantyzm, hermeneutyka, dekonstrukcja*, w: tenże, *Język i rozumienie*, przeł. P. Dehnel, B. Sierocka, Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Gäbler B. (1990/91), *Karl Jaspers als Initiator des geisteswissenschaftlichen Denkens in der Psychiatrie*, „Jahrbuch der Österreichischen Karl-Jaspers-Gesellschaft“, Jahrgang 3/4, Wien: VWGÖ.
- Gołąb A. (2015), *Umowność założenia przez Wundta laboratorium psychologicznego*, w: T. Rzepa, C.W. Domański (red.), *Na drogach i bezdrożach psychologii*, t. 4, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Grünewald B. (1993), *Verstehen und Begreifen*, w: *Neue Realitäten. Herausforderung der Philosophie. XVI Deutscher Kongress für Philosophie. Sektionsbeiträge*, hrsg. von der All. Gesell. f. Philos, T. 2, Berlin.
- Haeckel E. (1905), *Zarys filozofii monistycznej*, przeł. K.S., Warszawa–Lwów: Biblioteka Naukowa.
- Jaspers K. (1971), *Psychologie der Weltanschauungen*, Berlin–Heidelberg–New York: Springer Verlag.
- Jaspers K. (1990), *Allgemeine Psychopathologie. Ein Leitfaden für Studierende, Ärzte und Psychologen*, Neunte unveränderte Auflage, Berlin–Heidelberg–New York: Springer-Verlag.
- Jaspers K. (1990), *Kausale und „verständliche“ Zusammenhänge zwischen Schicksal und Psychose bei Dementia praecox (Schizophrenie)*, w: tenże, *Gesammelte Schriften zur Psychopathologie*, Berlin–Heidelberg–New York–London–Paris–Tokio–Hong Kong: Springer-Verlag.

Schmidt N.D. (1995), *Philosophie und Psychologie: Trennungsgeschichte, Dogmen und Perspektiven*, Reinbek bei Hamburg: Rowohlt.

Wiltsche H.A. (2008), *Überlegungen zum wissenschaftsphilosophischen „Subtext“ in Karl Jaspers’ „Allgemeiner Psychopathologie“*, w: Karl Jaspers’ „Allgemeine Psychopathologie“ zwischen Wissenschaft, Philosophie und Praxis, hrsg. von S. Rinofer-Kreidl, H.A. Wiltsche, Würzburg: Königshaus&Neumann.

Streszczenie

Specyfika podejścia Karla Jaspersa do sposobów poznania człowieka ujawniła się już w pierwszym okresie jego działalności, w pracach psychopatologicznych, w których rozumienie, uważane za metodę nauk humanistycznych, występowało łącznie z wyjaśnianiem – metodą stosowaną na gruncie nauk przyrodniczych. Stosunek Jaspersa do obu tych metod badawczych zmieniał się wraz z nasilaniem się jego wątpliwości co do możliwości naukowej wiedzy o człowieku. W pracach psychopatologicznych rozumienie i wyjaśnianie odnosiły się do dwóch aspektów choroby psychicznej i były uzupełniane o opis fenomenologiczny. Natomiast w psychologii światopoglądów rozumienie oddzieliło się od wyjaśniania i nabrało nowego znaczenia. Uznane zostało za podstawowy element ludzkiego świata. O ile psychologia rozumiejąca stosowana w pracach psychopatologicznych Jaspersa miała wiele wspólnego z socjologią rozumiejącą Maxa Webera, a rozumienie, stanowiące jej podstawową metodę, polegało na poszukiwaniu związków sensu w przeżyciach chorego człowieka, o tyle w psychologii światopoglądów rozumienie było bliższe tradycji jego ujmowania wywodzącej się od Wilhelma Diltheya. Ta zmiana wiązała się z ukierunkowaniem refleksji Jaspersa nad człowiekiem na wolność (egzystencję), której nie da się uprzedmiotowić.